

# ***BIBLICUM ŚLĄSKIE***

## **III EDYCJA**

### **CYKL - POZNAĆ ŚWIĘTEGO PAWŁA**

## **Wykład 6 – Grzech i usprawiedliwienie**

### **19. U początku grzechu jest nieuznanie Boga jako Boga**

Dlaczego człowiek grzeszy? Dlaczego jest zły? Dlaczego zło rozpowszechnia się w świecie łatwiej niż dobro? Te i podobne pytania musiał stawiać sobie Paweł, gdy już jako pobożny Żyd obserwował ze zgrozą grzechy pogan. Jego odpowiedź na pytanie o przyczynę postępującej demoralizacji jest ponadczasowa. Apostoł, pisząc list do Kościoła w Rzymie, wskazuje jeden grzech, który jest u początku grzechu, deprawacji, jego struktur, demoralizacji, zgorzenia i wszelkiej ofensywy zła. Grzechem fundamentalnym jest nieuznanie Boga za Boga. Czytając jedną z początkowych partii Listu do Rzymian (Rz 1,18-32) i idąc za myślą Apostoła, odkrywamy, że odrzucenie Boga faktycznie sprawia znikczemnienie i zaćmienie człowieka. A ponieważ świat nie znosi próżni, więc człowiek, który nie oddał czci jednemu Bogu, zaczyna oddawać cześć bożkom, idolom, namiastkom Boga. Człowiek podporządkowuje się stworzeniu, zamiast nad nim panować.

Gdy brak jest nawrócenia, człowiek brnie dalej. Konsekwencją odrzucenia Boga jedyne jest nie tylko idolatria, ale także nieporządek moralny, przejawiający się grzechem i zamętem w ocenie moralnej. Człowiek w konsekwencji popełnia grzechy, o których by przedtem nawet nie pomyślał. Co gorsza, człowiek odrzucający Boga, uważa się za mądrzejszego, choć przecież sam siebie degradowuje, gdy uzależnia się od różnych rzeczy stworzonych.

Po grzechach i zamęcie w ocenie postępowania moralnego pojawia się kolejny stopień degradacji, który polega na tym, że człowiek zaczyna notorycznie powtarzać swoje grzechy, a nawet jakby staje się pełen zła, skłonny do złego, czy wręcz nałogowym grzesznikiem. Towarzyszy temu kolejna deprawacja umysłu, który choć jest na nic niezdatny, to jest przecież absolutyzowany. Wreszcie, na końcu, zamiast żałować lub przynajmniej wstydzić się z powodu popełnianego zła, zaczyna się chełpić swoimi grzechami. Mało tego, zaczyna chwalić nie ludzi dobrze postępujących, ale właśnie złych, gorszyieli, cyników.

Warto wsłuchać się w tę diagnozę odnośnie do zła w świecie. Nie po to, by ubolewać i gorszyć się, ale by odkryć drogę wyjścia. Droga zaś jest jedna, doprowadzić grzesznika najpierw do wiary w Jezusa Chrystusa i Boga, który Go posłał na zbawienie grzesznego świata:

Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.<sup>19</sup> To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to

ujawnił.<sup>20</sup> Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wiekuista Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się wymówić od winy.<sup>21</sup> Ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce.<sup>22</sup> Podając się za mądrych stali się głupimi.<sup>23</sup> I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.<sup>24</sup> Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.<sup>25</sup> Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.<sup>26</sup> Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze.<sup>27</sup> Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie.<sup>28</sup> A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi.<sup>29</sup> Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości,<sup>30</sup> potwarcy, oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe - pomysłowi, rodzicom nieposłuszni,<sup>31</sup> bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości.<sup>32</sup> Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią (Rz 1,18-32).

## **20. Bóg sprawiedliwy sam usprawiedliwia człowieka**

Pawłowi zawdzięczamy wyartykułowanie podstawowej prawdy dotyczącej zbawienia. Gdy bowiem wcześniej niejeden wyznawca judaizmu, a dziś nierzadko chrześcijanin są skłonni sądzić, że zbawienie osiąga człowiek przez pełnienie dobrych uczynków albo skrupulatne wypełnianie zobowiązań, Paweł niezmordowanie powtarza, że człowiek sam siebie nie może zbawić. Co najwyżej może przyjąć zbawienie, które mu oferuje Bóg. Przyjmuje się zbawienie za darmo, bo wystarczy tylko wiara.

Apostoł przekonuje o tej prawdzie przede wszystkim w Liście do Rzymian, ukazując najpierw grzeszność człowieka, a następnie sprawiedliwość Boga. Kluczem jest tu właściwe rozumienie sprawiedliwości. Bóg nie jest sprawiedliwy, jak chętnie powtarzamy za starymi sformułowaniami, gdy za dobre wynagradza a za złe każe, ale jest sprawiedliwy, gdy darmo czyni człowieka sprawiedliwym, choć ten jest sam z siebie grzesznikiem. To jest tak jak gdyby sędzia w jakimś sądzie miał do rozpatrzenia ewidentną sprawę, gdzie oskarżonego złapano na gorącym uczynków, są liczni świadkowie i wszystkie możliwe dowody. Sędzia ma stać na straży

zachowywania prawa, a więc nie może orzec, że jakieś przestępstwo, wymienione w kodeksie karnym, nie jest czymś złym. Sędzia ma za zadanie stwierdzić, czy dany czyn został popełniony i - w zależności od okoliczności - wymierzyć karę. Można sobie tylko wyobrazić takiego sprawiedliwego sędziego, który takiego ewidentnego przestępcę traktuje inaczej, ale nie uchylając prawa. Oto w sentencji stwierdza, że oskarżony przekroczył prawo, więc według tegoż prawa winien jest zapłacić określoną karę. Jednak w tym przypadku on, sędzia, postanawia, że zapłaci tę karę za oskarżonego. W ten sposób sprawiedliwości stanie się zadość. Podobnie, Bóg nie uchyla żadnego z przykazań, ani nie przymyka oczu na grzech faktycznie popełniony, ani nie rozmywa odpowiedzialności człowieka, ale stwierdziwszy grzeszność człowieka, proponuje, że On sam uwolni człowieka od winy. Faktycznie to właśnie posłanie na świat Syna Bożego, a następnie przyjęcie przez Niego na siebie grzechów wszystkich ludzi i śmierć na krzyżu dla ich oczyszczenia, sprawia, że człowiek może być wyzwolony z każdego grzechu. Nie musi składać żadnej ofiary. Nie potrzeba podejmować też żadnych czynów, których celem byłoby „zapłacenie” za zło popełnione. Wystarczy tylko uwierzyć, że Jezus umarł na krzyżu za nasze grzechy, by przyjąć łaskę pojednania.

Wysłuchując się w jeden z najważniejszych tekstów Pawła Apostoła, odkrywamy, że nie odbiera on zupełnie wartości dobrych czynów, ale odrzuca takie ich traktowanie, jakby to one miały sprawić zbawienie:

Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.<sup>22</sup> Jest to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:<sup>23</sup> wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,<sup>24</sup> a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie które jest w Chrystusie Jezusie.<sup>25</sup> Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania przez wiarę mocą Jego krwi. Chciał przez to okazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej - za dni cierpliwości Bożej - wyrażała się<sup>26</sup> w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który wierzy w Jezusa.<sup>27</sup> Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona! Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.<sup>28</sup> Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie przez wiarę, niezależnie od pełnienia nakazów Prawa.<sup>29</sup> Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Zapewne również i pogan.<sup>30</sup> Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwia obrzezanego dzięki wierze, a nieobrzezanego - przez wiarę.<sup>31</sup> Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy. (Rz 3,21-31)

## 21. Duch Święty jest lepszy niż przykazania

Człowiek może kierować się w życiu przykazaniami albo być uległym Duchowi Świętemu. W pierwszym przypadku odwołuje się do zapisu, który powinien dobrze zrozumieć. Znając przykazanie „Nie kradnij”, musi też właściwie rozumieć, kiedy kradzież ma miejsce, a kiedy nie. Przykazanie nazywa grzech po imieniu i pokazuje, w którym momencie się przekracza granicę dobra i zła. Przykazanie jednak nie daje siły do tego, by je wypełnić, a najlepsza definicja grzechu nie pomaga go uniknąć.

Inaczej jest w sytuacji, gdy chrześcijanin otwiera się na Ducha Świętego jako skutek aktu wiary, przez który przyjmuje się zbawienie. Człowiek, który oddaje swoje życie Jezusowi, by ten go uwolnił od grzechu, gdy ogłasza Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela, zaczyna się nowa era, w której Duch Święty rzeczywiście zaczyna przemawiać z mocą do chrześcijanina. Jednak Duch Święty nie tylko „informuje” człowieka o tym, co jest dobre a co złe, ale raczej „pociąga” i daje siłę do tego, by pójść za głosem zachęty.

Człowiek, który raz wybrał Jezusa i doświadczył mocy mieszkającego w nim Ducha Świętego, przeżywa podwójne oddziaływanie. Z jednej strony odczuwa pociąg do tego, co pochodzi z jego zepsutej natury, a co Paweł nazywa „ciałem”. Jest także świadom tego, co wyraża Paweł w Liście do Rzymian: „Dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. A ci, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą” (Rz 8, 7-8). Z drugiej strony chrześcijanin doświadcza mocy Ducha Świętego, która go pociąga do dobra. W tym napięciu między ciałem a Duchem obowiązuje zasada wskazana przez Pawła: „Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli. Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 13-14).

Wsluchując się w obiecujące wskazania Pawła z Listu do Rzymian, warto pamiętać, że posiadany przez nas Duch Święty wspiera nasze poczucie odnośnie do tego, kim jesteśmy. Apostoł przypomina o tym w słowach: „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16). Warto poznać Pawłowe pouczenie o naszej kondycji, naszej godności i o potrzebie codziennego opowiadania się za duchem, a przeciw ciału:

Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.<sup>2</sup> Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.<sup>3</sup> Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, *[tego dokonał Bóg]*. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla *[usunięcia]* grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,<sup>4</sup> aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.<sup>5</sup> Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha - do tego, czego chce Duch.<sup>6</sup> Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha - do życia i pokoju.<sup>7</sup> A to dlatego, że dążność ciała wroga jest Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani

nawet nie jest do tego zdolna.<sup>8</sup> A ci, którzy żyją według ciała. Bogu podobać się nie mogą.<sup>9</sup> Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.<sup>10</sup> Jeżeli natomiast Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu duch jednak posiada życie na skutek usprawiedliwienia.<sup>11</sup> A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.<sup>12</sup> Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.<sup>13</sup> Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała będziecie żyli.<sup>14</sup> Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.<sup>15</sup> Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!”<sup>16</sup> Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.<sup>17</sup> Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale (Rz 8,1-17).

## **22. Zasady życia we wspólnocie wierzących**

Życie w rodzinie czy we wspólnocie ujawnia prawdę o nas samych. Jeżeli bowiem przebywamy z kimś 24 godziny na dobę, to nie można udawać. Z drugiej strony życie w rodzinie czy we wspólnocie pozwala nam dojrzewać do pełni człowieczeństwa i bycia realnym uczniem Jezusa. Zasady przeżywania trwałych relacji we wspólnocie kościelnej czy rodzinnej, wskazuje Paweł w Liście do Rzymian (Rz 12, 1-13). Pierwsza zachęta Pawła brzmi: spróbuj przeżyć swoje życie jako ofiarę codziennie składaną, ale w taki sposób, byś był przekonany, że Bóg właśnie takiej ofiary od ciebie oczekuje. Za tym idzie bardzo ważne wskazanie odnośnie do tego, jaki ma być porządek w kształtowaniu siebie samego. Wbrew coraz bardziej rozpowszechnionemu myśleniu, by starać się przede wszystkim o dobry wizerunek, a więc o to, co zewnętrzne, Paweł mówi: zacznij od wnętrza!

Pisze bowiem „przemieniajcie się przez odnawianie umysłu” (Rz 12,2), a więc zmiana i uporządkowanie tego, co jest w umyśle, sercu, sferze emocji, bo skutkiem uporządkowania tego, co Apostoł określa słowem *metanoein* (dosł. zmiana myślenia), jest przemiana naszej zewnętrzności, wszelkiego zachowania, spontanicznych reakcji, czy całości odniesienia do innych, a co jest określone słowem *metamorphoo*, oznaczającym *metamorphozę*, a więc zmianę raczej zewnętrzną. Właściwe kształtowanie własnego wnętrza jest trudniejsze niż kontrolowanie zewnętrznego zachowania, więc potrzebna jest umiejętność rozeznawania, a więc pewnego odkrywania, co jest teraz i tutaj dobre, a co jeszcze lepsze, a jeszcze dokładniej, czego Bóg w tym momencie pragnie (Rz 12, 2).

Dalej następują wskazania szczegółowe, które opierają się na dwóch fundamentalnych zasadach. Pierwsza brzmi: uznaj swoją prawdziwą wielkość i swoje miejsce we wspólnocie, a następnie odpowiedzialnie podejmij to, co do ciebie należy. To bowiem Bóg obdarza każdego człowieka niepowtarzalnymi darami. Nie po to, by się nimi tylko chlubić, ale by nimi służyć dla dobra innych. Druga zasada brzmi: Szukaj we wszystkim okazji do realizacji miłości, i to w całej swojej codzienności. Tu przykłady wypowiedziane przez Apostoła wskazują kierunek i bogactwo możliwych zachowań. Nasza codzienność jest o wiele bardziej bogata, choć i w niej jest miejsce na to, co podkreśla Paweł: „Miłość niech będzie bez obłudy! Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem! W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie! Nie opuszczajcie się w gorliwości! Bądźcie płomiennego ducha! Pełnijcie służbę Panu!” (Rz 12,9-11). Warto wsłuchać się w pouczenie odnośnie do tego, co przecież dotyczy naszych najważniejszych relacji, zwykle w całym naszym życiu, bo rodzinę tworzymy zazwyczaj przez co najmniej kilkanaście lat, zaś do wspólnoty wchodzi się najczęściej na resztę życia:

A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu przyjemną, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.<sup>2</sup> Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe.<sup>3</sup> Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo - według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.<sup>4</sup> Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność -<sup>5</sup> podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.<sup>6</sup> Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa - [*do stosowania*] zgodnie z wiarą;<sup>7</sup> bądź to urząd diakona—dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela - dla wypełniania czynności nauczycielskich;<sup>8</sup> bądź dar upominania - dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [*niech to czyni*] ze szczodroblivością; kto jest przełożonym, [*niech działa*] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [*niech to czyni*] ochoczo. <sup>9</sup> Miłość niech będzie bez obłudy! Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem!<sup>10</sup> W miłości braterskiej nawzajem bądźcie życzliwi! W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie!<sup>11</sup> Nie opuszczajcie się w gorliwości! Bądźcie płomiennego ducha! Pełnijcie służbę Panu! <sup>12</sup> Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie - wytrwali!<sup>13</sup> Zarządzajcie potrzebom świętych! Przestrzegajcie gościnności! (Rz 12, 1-13).